

Spasimir Domaradzki

Bułgaria: kolejne, piąte wybory parlamentarne

2 kwietnia 2023 r. w Bułgarii odbyły się przedterminowe wybory do Zgromadzenia Narodowego. W piątym na przestrzeni ostatnich dwóch lat wyborach parlamentarnych bułgarscy wyborcy zdecydowali o zakończeniu trwających od 2021 r. prób przeprowadzenia głębokich reform strukturalnych. Niska frekwencja wyborcza spowodowała, że główną rolę w wyborach odegrały sprawnie zorganizowane struktury partyjne ugrupowań przeciwnych reformom wymiaru sprawiedliwości i walce z korupcją.

Wyniki wyborów. 2 kwietnia 2023 r. odbyły się przedterminowe wybory do bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego (*Народно събрание*), które wygrała partia Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii – Sojusz Sił Demokratycznych (*Граждани за европейско развитие на България – Съюз на Демократичните Сили*, GERB-SDS) byłego premiera Bojko Borisowa, z wynikiem 26,51%. Na drugim miejscu znalazła się koalicja Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria (*Продължаваме промяната – Демократична България*, KZ-DB), która uzyskała 24,54%. Trzecie miejsce zajęła nacjonalistyczna i prorosyjska partia Odrodzenie (*Възраждане*) (14,15%), wyprzedzając Ruch na rzecz Praw i Swobód (*Движение за права и свободи*, DPS) (13,72%), Bułgarską Partię Socjalistyczną (*Българска Социалистическа Партия*, BSP) (8,94%) oraz Jest Taki Naród (*Има такъв народ*, JTN) Sławiego Trifonowa (4,11%). Co ciekawe, 4,2% głosów oddano na opcję „nie popieram nikogo”, co oznacza, że gdyby tego rodzaju „wyborcy antysystemowi” mieli swoją reprezentację polityczną, przekroczyliby 4-procentowy próg wyborczy. W porównaniu do poprzednich wyborów frekwencja była niewiele wyższa i wyniosła 40,63%.

Wyjście z politycznego kryzysu? Główną przyczyną częstych wyborów w Bułgarii w ciągu ostatnich dwóch lat jest brak możliwości utworzenia rządu posiadającego stabilne poparcie polityczne w bułgarskim parlamencie. Od kwietniowych wyborów w 2021 r. jedynie premierowi Kirilowi Petkowowi udało się stanąć na czele rządu koalicyjnego, który miał szerszą legitymację społeczną. W pozostałym okresie stery państwa znajdowały się w rękach rządów technicznych, których głównym celem było administrowanie Bułgarią do kolejnych wyborów. Chociaż już pojawiają się głosy, że wobec wyników niedzielnych wyborów należy spodziewać się kolejnych, to warto zauważyć, że tym razem nastąpiło kilka istotnych zmian, które otwierają drogę do utworzenia koalicji rządzącej.

Po pierwsze, partie symbolizujące kontynuację istniejącego przez lata modelu sprawowania władzy – tzw. partie *status quo*, tj. GERB i DPS – wyszły z politycznej defensywy¹. Za sprawą przeniesienia akcentów na bieżące problemy Bułgarów, związane z drożyzną, inflacją i skutkami wojny w Ukrainie, zmarginalizowano tematy kluczowe dla społecznych protestów z ostatnich dwóch lat, których uczestnicy domagali się walki z korupcją oraz reformy wymiaru sprawiedliwości. O odzyskaniu politycznej inicjatywy przez partie *status quo* świadczyły kolejne komentarze dotyczące gotowości do przejęcia sterów rządów. Wyniki wyborcze wskazują, że najłatwiejsza do stworzenia byłaby koalicja GERB-SDS, DPS oraz BSP. Na drodze do jej zawarcia może stanąć deklaracja przewodniczącej BSP Kornelii Ninowej o niechęci do koalicji z GERB. Obie partie głosowały już jednak razem w poprzednim parlamencie, przywracając papierową formę głosowania w wyborach i tworząc wówczas tzw. „koalicję papierową”.

Drugą ważną konsekwencją wyborów jest zepchnięcie reformatorskiej KZ-DB do roli politycznej opozycji. Przedwyborcze założenie liderów KZ i DB, że za pomocą koalicji uda im się uzyskać kilkuprocentową przewagę

¹ Zwolennicy ugrupowań reformatorskich (KZ oraz BD) uważają, że również BSP należy do tego grona.

nad GERB, okazało się błędne, ponieważ część wyborców tych ugrupowań poparła JTN. Co więcej, w nowej konstelacji w bułgarskim parlamencie koalicja KZ-DB nie znajdzie wielu potencjalnych koalicjantów. Choć teoretycznie „wielka” prozachodnia koalicja z GERB-SDS zapewniałaby największe poparcie, to stoi ona w sprzeczności z politycznymi ideałami partii reformatorskich i zostałaby krytycznie oceniona przez elektorat tych ugrupowań. Wydaje się zatem, że dla koalicji KZ-DB pozostanie w opozycji byłoby politycznie bezpieczniejsze.

Trzecim istotnym następstwem wyborów jest konsolidacja wektora antyzachodniego i prorosyjskiego spektrum w bułgarskiej polityce wokół partii Odrodzenie. Pod hasłami obrony bułgarskiego lewa przed euro oraz rzekomej samodzielności decyzyjnej i ochrony bułgarskich interesów, przez przyciągnięcie marginalnych ugrupowań politycznych o prorosyjskiej proweniencji Odrodzenie skumulowało poparcie osób nie tylko sympatyzujących z Rosją, ale też rozczarowanych bułgarską rzeczywistością. Choć zarówno partie *status quo*, jak i ugrupowania reformatorskie deklarują niechęć do współpracy z Odrodzeniem, partii tej udało się zebrać nie tylko głosy nacjonalistów, ale także obywateli niezadowolonych z dysfunkcyjności systemu politycznego.

O przełomowym charakterze wyborów świadczy również fakt, że po ponad dobie od zakończenia głosowania główne ugrupowania polityczne (GERB-SDS oraz KZ-DB) nie zajęły jeszcze oficjalnego stanowiska w sprawie wyników wyborów. Oba ugrupowania są świadome, że poziom społecznego rozczarowania jest wysoki i wyborcy oczekują sprawnie funkcjonującego rządu. Biorąc pod uwagę głębokie podziały społeczne i wstępne wyniki głosowania, będzie to cel trudny do osiągnięcia. Tym bardziej że dla sprawnego aparatu partyjnego GERB najbardziej pożądanym partnerem jest paradoksalnie jej największy rywal polityczny, tj. KZ-DB, ponieważ układ ten umożliwiłby Borisowowi zastosowanie sprawdzonej techniki osłabiania pozycji koalicjanta przez współpracę w ramach koalicji rządowej. Choć KZ-DB jest świadoma tego zagrożenia, znajduje się również pod presją społecznych oczekiwań, że zdecyduje się na pewne ustępstwa i zajmie bardziej koncyliacyjną postawę wobec GERB-SDS.

Wnioski. Wyniki wyborcze wskazują, że potencjał społecznej mobilizacji do przeprowadzenia głębokich reform w bułgarskiej polityce został wyczerpany. W tym sensie modelowi politycznemu utożsamianemu z Bojko Borisowem udało się przetrwać falę społecznej frustracji, która w 2021 r. wyniosła do władzy reformatorską KZ-DB.

Obecny wynik wyborczy GERB daje Borisowowi uprawnienia do odzyskania władzy i umocnienia swojej pozycji przed wyborami lokalnymi, które odbędą się na jesieni. Uzyskane wyniki świadczą o tym, że GERB ma nadzwyczaj sprawnie funkcjonujące struktury lokalne na dwóch trzecich terytorium Bułgarii.

Wyniki niedziennego głosowania pokazują, że zwycięskiej GERB nie będzie łatwo utworzyć sprawnie funkcjonującą koalicję rządową. Jednocześnie jednak jest to sukces wieloletniego premiera Bojko Borisowa, który z pewnością pozwoli mu na znalezienie nowej formuły politycznej, zapewniającej w miarę skuteczne sprawowanie władzy.

Nawet jeśli Bułgaria pod przywództwem Borisowa wyjdzie z politycznego klinczu, który przez ostatnie dwa lata trwał na scenie politycznej, istnieje duże prawdopodobieństwo, że ponowne objęcie sterów rządów przez GERB będzie powrotem do sposobu uprawiania polityki, który wywołał społeczne protesty w 2020 r. i stał się źródłem samego kryzysu.